

PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ
Maciej Hamankiewicz

NRL/MH/ /12

Warszawa, 1 lipca 2012 r.

Szanowni Państwo
Delegaci na Zjazd Krajowy
Członkowie Naczelnej Rady Lekarskiej

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy

Od prawie już roku prowadzimy działania mające na celu umożliwienie wykonywania naszego zawodu zgodnie z wiedzą i zasadami, które nakazują dbanie o dobro chorego. Od przestrzegania tych zasad nie mogą nas zwolnić mechanizmy rynkowe, naciski społeczne ani wymagania administracyjne.

Dziś od naszej jedności i determinacji zależy, czy wbrew naszemu posłannictwu będziemy wykonywać zawód lekarza-urzędnika, rozdawcy dóbr administracyjnych, czy lekarza i lekarza dentystry! Niewłaściwe zorganizowanie systemu ochrony zdrowia, w tym i refundacji leków powoduje, że lekarz i lekarz dentysta stają się urzędnikami Narodowego Funduszu Zdrowia ograniczającymi pacjentom dostęp do świadczeń. Bardzo dużą część czasu pracy muszą poświęcać paranoicznie rozbudowanej sprawozdawczości. Podjęta przez NFZ próba uczynienia nas jedyną grupą urzędników karanych za najdrobniejsze nawet uchybienia drakońskimi karami spowodowała, że lekarze i lekarze dentyści nie godzą się już na narzucane im warunki pracy dla NFZ.

Ostatnie dni dobitnie pokazały, że NFZ nie zamierza zrezygnować z roli monopolistycznego administratora, dążącego do kontrolowania wszystkiego i wszystkich oraz przerzucającego na innych swoje obowiązki. Po usunięciu kar z ustawy, NFZ umieścił je we wzorze umowy, a po zmianie umowy wprowadził do niej wygodny dla siebie termin „niepoprawnie wystawionej” recepty. Przyzwyczajenie do autorytarnego rządzenia w ochronie zdrowia stało się dla NFZ wytyczną działania. Na to nasze środowisko nie może się zgodzić. Nie godzą się na to także świadczeniodawcy, ale zastraszeni karami i możliwością utraty przydzielonych im kontraktów mają bardzo ograniczone możliwości wyrażenia sprzeciwu.

Naszym celem jest przywrócenie normalności w ochronie zdrowia. W przypadku recept jest to usunięcie z nich informacji o ubezpieczeniu i odpłatności. Recepta jest wskazaniem, jaki lek i w jaki sposób pacjent powinien go przyjmować. Stale dodawane przez NFZ do tego druku biurokratyczne wymagania, które spowodowały, że niektórym zaczęła się już ona kojarzyć z czekiem muszą zostać usunięte. Wypaczają one sens recepty i utrudniają leczenie.

Lekarz jest odpowiedzialny za merytorycznie prawidłowe postępowanie w tym ordynację lekową, zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Za uchybienia w tym zakresie oraz za nieprawidłowości w zakresie farmakoterapii istnieje wystarczająca odpowiedzialność. Odpowiedzialność, o której mówi NFZ, ma na celu wyłącznie wyciągnięcie od lekarzy pieniędzy oraz wstrzymywanie zapłaty świadczeniodawcom.

Nie dajmy też sobie wmawiać, że obecny protest dotyczy tylko umów ważnych dla wąskiej grupy indywidualnie praktykujących lekarzy. Te umowy są wynikiem przepisów, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą każdego lekarza i każdego świadczeniodawcy. Od efektów dzisiejszego protestu zależeć będzie również kształt umów pomiędzy świadczeniodawcami a Narodowym Funduszem Zdrowia. Wszyscy jesteśmy w tej samej sytuacji. Pozwolenie Funduszowi na dalsze rozwijanie swoich nieodmiennie biurokratyczno-represyjnych pomysłów doprowadzi do tego, że wkrótce kolejne tysiące Koleżanek i Kolegów znajdą sobie pracę w normalnych warunkach, a polscy pacjenci będą czekać na leczenie jeszcze dłużej.

Proszę więc wszystkich lekarzy i lekarzy dentyistów w Polsce, by od dziś zastosowali się do wzoru recepty określonej uchwałą Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. Proszę cierpliwie tłumaczyć pacjentom na czym polegają problemy z refundacją. Jeżeli dla dobra pacjenta lub z powodu przymusu administracyjnego część lekarzy będzie wystawiała recepty z adnotacją o refundacji, powinni to robić ze szczególną ostrożnością i starannością, poświęcając tym czynnościom niezbędny czas i wypełniając co do litery nie do końca jasne przepisy, ponieważ narzucone przez NFZ umowy umożliwiają mu ukaranie lekarza lub świadczeniodawcy za wszystko, co NFZ uzna za „nieprawidłowość”.

Wzywam Panią Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Agnieszkę Pachciarz do natychmiastowego zorganizowania systemu refundacji leków pacjentom, szczególnie tym najuboższym tak, aby lekarze i lekarze dentyści byli wyłączeni z dystrybucji zebranych z naszych składek publicznych środków finansowych, którymi dysponuje NFZ.

Apeluję do stanowiących prawo, aby podjęli niezwłocznie działania w celu uproszczenia systemu ochrony zdrowia, w tym i systemu refundacji i uczynienia go przyjaznym zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników ochrony zdrowia.

Serdecznie pozdrawiam Koleżanki i Kolegów Lekarzy i Lekarzy Dentystów. W naszej pracy każdego dnia mamy do czynienia z bardzo trudnymi problemami zdrowotnymi i ludzkimi. Potrafimy sobie z nimi radzić i pomagać pacjentom. Życzę nam wszystkim, abyśmy poradzili sobie i z tymi dodatkowymi, niepotrzebnymi problemami, które NFZ usiłuje nam narzucać. Bardzo proszę, aby w tych trudnościach szczególnie zadbać o zaufanie pomiędzy pacjentami i lekarzami. Jest ono zawsze dla nas źródłem największej satysfakcji i niech tak pozostanie.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

Maciej Hamankiewicz